

Wałbrzych, dnia 28.12.1994 r.

al. Wyzwolenia 25

58-300 WAŁBRZYCH

11/986

Redakcja  
Niezależnego Pisma Historycznego  
K A R T A

w Warszawie

Zarząd Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-  
Wschodnich w Wałbrzychu w nawiązaniu do apelu o dokumentowanie  
zbrodni popełnionych w czasie II wojny światowej przez bojówki  
ukraińskie organizacji UPA - przesyła opis wymordowania całej  
rodziny p.p. Pietrusa ze wsi Bednarów dekanatu Dolina woj. Stanisła-  
wów.

Opracowanie ks. Bp. W. Urbana pt. "Droga Krzyżowa Archidiecezji  
Lwowskiej" tylko wspomina /na str. 61/ o całkowitej likwidacji  
tej wsi bez podania nazwisk.

Relacja p. Janiny Tyrajskiej z domu Pietrusa wydaje się być  
dotąd jedyną i pierwszą relacją tego mordu.

Prosimy o wykorzystanie tego materiału.

Za Zarząd  
Vice przewodnicząca

  
.....  
Maria Krokowska

odpowiedź wysłana

18.1.95

Nazywam się Janina Tyrajska z domu Pietrusa, córka Jana i Antoniny Pietrusa z domu Brońska. Urodziłam się 11.01.1932 roku w Rypnym powiat Dolina. Mieszkam w Wałbrzychu ul. Ogińskiego 22/6.

Do 1944 roku mieszkałam pomiędzy Rypnym, a małą wioską zwaną Zygmun-  
tówką. Po przejęciu władzy administracyjnej przez ukraińców przyłączono  
tę wioskę do dużej ukraińskiej wioski zwanej Bryń i tak mała wioska  
Zygmuntówka przestała istnieć, a jej nowa nazwa to Bryń.

Zygmuntówka to wioska mieszana z przewagą Polaków, a jej parafia to  
Bednarów.

Mieszkaliśmy wraz z rodzeństwem u mojej Babci, Matki mojej Mamy Pauliny  
Brońskiej.

Matka miała niewielkie gospodarstwo, a Ojciec pracował w kopalni *nafty*  
zwanej "Serchów". Po zakończeniu prac w polu wyjeżdżałyśmy jesienią  
do Ojca do Rypnego, a z pierwszym śniegiem skowronka jechałyśmy na  
wieś do prac w polu. Tak więc do dwunastego roku życia wychowywałam  
się wśród Ukraińców, nie jest to dużo, ale wystarczająco dużo by  
pojąć ogrom zbrodni i strachu na całe życie.

Po przeczytaniu książki "Droga Krzyżowa Archidiecezji Lwowskiej w  
latach II wojny światowej w latach 1939-1945" postanowiłam dołączyć  
moją drogę krzyżową parafii Bednarów i za ks. Kazimierzem Bilczewskim  
ze Stanisławowa, który doniósł do Kurii Metropolitarnej obrządku  
łacińskiego we Lwowie : " 8 marca 1944 r. : " że ubiegłej nocy padli  
ofiarami mordów i pożarów Polacy w Bednarowie i we wsiach przynależących  
do tejże parafii, spalił się kościół w Bednarowie i plebania".

Spaliły się wówczas wioski najbliższa wioska Zygmuntówka, Sapachów,  
Komarów, Klepki i Brzezina.

W tym dniu 7/8 marca 1944 roku zakończyła też drogę krzyżową moja  
rodzina. Zginęli w tym dniu :

babcia	Paulina Brońska	lat 57
syn babci	Czesław Broński	lat 19
syn babci	Franciszek Broński	lat 14
moja mama	Antonina Pietrusa z domu Bronska	lat 37
moja siostra	Stanisława Pietrusa	lat 9
moja siostra	Emilia Pietrusa	lat 7
moja siostra	Maria Pietrusa	2 miesiące
mój dzidek	Karol Pietrusa	lat około 60 i jego żona
moja babcia	Eleonora Pietrusa	lat 55
córka babci, moja ciocia	Helena Baranowska	lat 42
jej córka	Bronisława Baranowska	lat 19
jej córka	Andzia Baranowska	lat 5
jej syn	Marian Baranowski	lat 4

Ponadto w wiosce zginęła rodzina Zgubickich. Janek Zgubicki ratując się ucieczką został zastrzelony na "Stawach". Zginęła też rodzina Gancarzów.

W roku 1943 w grudniu w mroźną noc wywlekli z posłania zasobnych gospodarzy :

Franciszka Hanasa i jego brata

Władysława Hanasa

i w pobliskim lesie zwanym "ścianką" w bestialski sposób zamordowali. Żeby nie być gołosłowną podaję konkretnych świadków tej ohydnej zbrodni :

1. Tadeusz Gryga zamieszkały przy ul. Kazury 1/3 w Wałbrzychu 58-302
2. Zofia Niedźwiedzka z domu Brońska zamieszkała Gdański Wrzeszcz ul. Srebrniki 2/5
3. Bronisław Nycz zamieszkały 25-735 Kielce ul. Piekoszewska 51/50.

*Janina Topajska*